

Księga Ezechiela

Rozdział 1

1. I stało się trzydziestego roku, miesiąca czwartego, piątego dnia tegoż miesiąca, gdym był w pośrodku pojmanyh u rzeki Chebar, że się otworzyły niebiosy, i widziałem widzenie Boże. 2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten jest rok piąty po zaprowadzeniu króla Joachyna.) 3. Prawdziwie stało się słowo Pańskie do Ezechyjela kapłana, syna Buzowego, w ziemi Chaldejskiej u rzeki Chebar, a była nad nim ręka Pańska. 4. I widziałem, a oto wiatr gwałtowny przychodził od północy, i obłok wielki, i ogień palący, a blask był około niego, a z pośrodku jego wynikała jakoby niejaka prędką światłość, z pośrodku, mówię, onego ognia. 5. Także z pośrodku jego ukazało się podobieństwo czworga zwierząt, których takowy był kształt: Podobieństwo człowieka miały. 6. A każde po cztery twarze, także po cztery skrzydła każde z nich miało; 7. Nogi ich były nogi proste, a stopa nóg ich jako stopa nogi cielęcej, a lśniły się właśnie jako miedź wypolerowana; 8. Ręce ludzkie były pod skrzydłami ich po czterech stronach ich, a twarze ich i skrzydła ich na czterech onych stronach; 9. Skrzydła ich spojone były jedno z drugim, nie obracały się, gdy chodziły, ale każde wprost na swą stronę chodziło. 10. A podobieństwo twarzy ich takie: Z przodu twarz ludzka a twarz lwia po prawej stronie każdego z nich, a twarz wołowa po lewej stronie wszystkich czworga, także twarz orlą z tyłu miało wszystko czworo z nich: 11. A twarze ich i skrzydła ich były podniesione ku górze; każde zwierzę dwa skrzydła spajało z dwoma skrzydłami drugiego, a dwoma przykrywały ciało swoje; 12. A każde z nich wprost na swą stronę chodziło; kędykolwiek duch chciał, aby szły, tam szły, nie obracały się, gdy chodziły. 13. Także podobieństwo onych zwierząt na wejrzeniu było jako węgle w ogniu rozpalone, palące się jako pochodnie; ten ogień ustawicznie chodził między zwierzętami, a on ogień miał blask, z którego ognia wychodziła błyskawica. 14. Biegały też one zwierzęta, i wracały się jako prędkie błyskawice. 15. A gdym się przypatrywał onym zwierzętom, a oto koło jedno było na ziemi przy zwierzętach u czterech twarzy każdego z nich; 16. Na wejrzeniu były koła, i robota ich jako barwa kamienia Tarsys, a podobieństwo było jednakie onych czterech kół, a były na wejrzeniu i robota ich, jakoby było koło w pośrodku koła; 17. Mając iść na cztery strony swoje chodziły, a nie obracały się, gdy chodziły. 18. Dzwona taką wysokość miały, aż strach z nich pochodził; te dzwona w około wszystkich czterech kół pełne były oczów. 19. A gdy chodziły zwierzęta, koła też chodziły podle nich; a gdy się podnosiły zwierzęta w górę od ziemi, podnosiły się i koła. 20. Gdziekolwiek chciał duch, aby szły, tam szły; gdzie mówię duch chciał, aby szły; a koła podnosiły się przed niemi, bo duch zwierząt był w kołach. 21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy one stały, stały; a gdy się podniosły od ziemi, podniosły się też koła z niemi; bo duch zwierząt był w kołach. 22. Nad głowami zwierząt było podobieństwo rozpostarcia jako podobieństwo kryształu przezroczystego rozciągniętego nad głowami ich z wierzchu; 23. A pod onem rozpostarciem skrzydła ich były podniesione, jedno z drugim spojone; każde miało dwa, którymi się przykrywało, każde, mówię, miało dwa, którymi przykrywało ciało swoje. 24. I słyszałem

szum skrzydeł ich, jako szum wód wielkich, jako szum Wszechmocnego, gdy chodziły, i szum huku jako szum wojska; a gdy stały, spuściły skrzydła swoje. **25.** A gdy stały i spuszczały skrzydła swoje, tedy był szum z wierzchu nad rozpostarciem, które było nad głową ich. **26.** A z wierzchu na rozpostarcu, które było nad głową ich, było podobieństwo stolicy na wejrzeniu jako kamień szafirowy, a nad podobieństwem stolicy, na nim z wierzchu na wejrzeniu jako osoba człowieka. **27.** I widziałem na wejrzeniu jakoby prędką światłość, a wewnątrz w niej w około na wejrzeniu jako ogień od biodr jego w górę; także też od biodr jego na dół widziałem na wejrzeniu jako ogień, i blask około niego. **28.** Jaka bywa tęcza na wejrzeniu, która bywa na obłoku czasu deszczu, taki był na wejrzeniu blask w około. Toć było widzenie podobieństwa chwały Pańskiej, które gdym widział, upadłem na oblicze swoje, i usłyszałem głos mówiącego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.